



Danuta Raś

Uniwersytet Śląski

Dorośli przestępcy traktowani jak dzieci versus zmiana w traktowaniu osadzonych w instytucji penitencjarnej

Teza: Artykuł dotyczy sytuacji więźnia w zakładzie karnym – podejścia do skazanego i resocjalizacji oraz konsekwencji pobytu w więzieniu. Opierając się na literaturze przedmiotu i przepisach prawnych, dokonano analizy sytuacji osadzonego w placówce izolacyjnej i konsekwencji tej sytuacji w praktyce. Główne pytanie, na które odpowiedzi poszukiwano w tym artykule, brzmi: Czy efektywna resocjalizacja skazanych we współczesnej rzeczywistości zakładu karnego z uwzględnieniem istniejących uwarunkowań prawnych i społeczno-pedagogicznych jest możliwa? Dorośli osadzeni w instytucjach resocjalizacyjnych są traktowani jak dzieci, nad którymi sprawowana jest opieka i kontrola podobna do tej, jaką otacza się osoby niedojrzałe i niepełnosprawne. Parafrazując twierdzenie Marii Grzegorzewskiej, przedstawiono propozycję nowego postępowania ze skazanym, uwzględniającego jego podmiotowość, efektywność pobytu w zakładzie karnym i życie po wyjściu wolność: „nie ma skazanego, jest człowiek”.

Sytuacja ukarania i problemy w więzieniu

Resocjalizacja w zakładzie karnym i jej realizacja stale budzi pytania i wątpliwości. Jasnego ustalenia zasad postępowania wymagają problemy dotyczące celu kary, warunków wykonania kary oraz efektów

karania¹. Celem kary jest przede wszystkim ukaranie osoby, która nie respektuje przyjętych zapisów kodeksu karnego opartego na zasadach humanitarnych, poszanowaniu praw każdej jednostki i nakazach religijnych, by nie krzywdzić nikogo. W trakcie wykonania kary osadzony musi respektować zasady społeczne i prawne zawarte w stosownych dokumentach (kodeks karny, regulaminy itp.).

Zgodnie z klasyczną koncepcją kary, przewidziana w kodeksie karnym kara miała na celu swego rodzaju „odpłatę” za popełniony czyn antyspołeczny, wyrównanie krzywd. W koncepcji utylitarnej starano się wykorzystać czas kary dla dobra społeczeństwa. Współcześnie postępowanie wobec odbywającego karę ma na celu wykorzystanie sytuacji pobytu w więzieniu przestępcy do jego resocjalizacji. Skazany zostaje zamknięty, jest izolowany i kontrolowany. Służba więzienna usiłuje jednocześnie realizować dwa cele: 1) sprawnie, zgodnie z przyjętymi przepisami, wykonać karę pozbawienia wolności oraz 2) skazanego zmienić, zresocjalizować, tak żeby w przyszłości nie popełniał przestępstw i nie stanowił obciążenia dla społeczeństwa w zakresie świadczeń finansowych i społecznych.

Samo przestrzeganie prawa w warunkach kontrolowanych, monitorowanych i sztucznych – czyli takich jak w zakładzie karnym – jest właściwie proste i niemal w pełni osiągalne. Skazany podporządkowuje się regulaminowi zakładu izolacyjnego, stara się uzyskać pozytywną opinię przełożonych, kadry penitencjarnej i pracowników ochrony. Wynika to z prostego rachunku zysków i strat. Dla skazanego podporządkowanie się jest najprostszą i najskuteczniejszą metodą, aby uzyskać możliwie najlepsze warunki odbywania kary i jak najszybciej wyjść z więzienia, otrzymać urlop, przepustkę czy warunkowe zwolnienie. Udział skazanego w programach realizowanych przez zakład karny jest dobrze widziany przez administrację więzienną, pozwala na wyjście z celi na kilka godzin, urozmaica życie, zwalcza monotonię i nudę w izolacji. Więźniowie, jak zauważają liczni znawcy rzeczywistości więziennej, zarówno teoretycy, jak i praktycy, stosują rozległe sposoby socjotechniki, manipulacji i konformizmu², aby osiągnąć swoje cele.

¹ Ostanía kontrola NIK wykazała niedostateczne przygotowanie skazanych do opuszczenia zakładów karnych, co podkreślali w publikacjach na ten temat m.in. autorzy wymienieni w bibliografii do niniejszego tekstu (H. Machel, W. Ambroziak, M. Konopczyński, R. Szczepanik i inni).

² M. Ciosek: *Psychologia sądowa i penitencjarna*. Warszawa: Wydawnictwa Prawnicze PWN, 2001; *Resocjalizacja. Zagadnienia prawne, społeczne i metodyczne*. Red. A. Jaworska. Kraków: Oficyna Wydawnicza „Impuls”, 2009.

Izolacja więzienna może powodować wystąpienie zaburzeń psychicznych u więźniów, pogłębia objawy tych zaburzeń lub sprzyja ujawnieniu się predyspozycji posiadanych już wcześniej przez skazanego. U więźniów często występują zaburzenia emocjonalne, choroby psychiczne. Dotkliwie i zagrażające porządkowi w więzieniu są zaburzenia skazanych w sferze seksualnej, jak koncentracja na seksie, wzmożone napięcie seksualne, onanizm, całkowita abstynencja płciowa lub zainteresowania homoseksualne zarówno wśród kobiet, jak i wśród mężczyzn.

Szczególnie zagrażające zdrowiu fizycznemu i psychicznemu osadzonych są zdarzające się w więzieniu gwałty homoseksualne, które w warunkach pozawięziennych należą do rzadkości³. Są przejawem brutalności i zdeprawowania sprawców, łączą się z zasadami gitowskiej podkultury więziennej, opartej na okrucieństwie, przemocy, strachu, a jednocześnie cechującej się infantylizmem, myśleniem magicznym i niedojrzałością.

Henryk Machel pisze: „skazani łatwo przystosowują się do wymagań więzienia i personelu więziennego. Są grzeczni i usłużni”⁴. Wszystko po to, by szybciej wyjść na wolność.

Spora grupa badaczy problem więzienia i jego resocjalizacyjnej funkcji traktuje sceptycznie, wskazuje między innymi na zaawansowane sposoby więźniów manipulowania personelem w celu osiągnięcia własnych korzyści bądź szukanie przez skazanych ułatwień życia w więzieniu poprzez uczestniczenie w podkulturze przestępczej⁵.

W literaturze dotyczącej więziennictwa na zjawisko podkultury więziennej, manipulowanie personelem oraz „urządzenie się” skazanych w więzieniu zwracano uwagę już w latach dwudziestych XX wieku.

³ P. Moczydłowski: *Drugie życie więzienia*. Wyd. 2. popr., poszerz. i uaktual. Warszawa: Oficyna Wydawnicza Łośgraf, 2002.

⁴ H. Machel: *Poprawczy cel wykonywania kary pozbawienia wolności a jakość wychowawczego personelu penitencjarnego*. W: *Czas społeczny akademickiego uczestnictwa w rozwoju i doskonaleniu civil society. Księga jubileuszowa dedykowana profesorowi Andrzejowi Radziejewiczowi-Winnickiemu w 65. rocznicę urodzin*. Red. E. Syrek. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 2010, s. 588.

⁵ A.G. Salter: *Drapieżcy. Pedofile, gwałciciele i inni przestępcy seksualni. Kim są, jak działają i jak możemy chronić siebie i nasze dzieci*. Przeł. A. Janowski. Poznań: Media Rodzina, 2005; S. Przybyliński: *Podkultura więzienna. Wielowymiarowość rzeczywistości więziennej*. Kraków: Oficyna Wydawnicza „Impuls”, 2010.

Pisali o tym tacy autorzy, jak Marcelli Dąbrowski, Adam Ettinger czy – w swoim autobiograficznym pamiętniku – Urke Nachalnik⁶.

Współcześnie głównym problemem zakładów karnych jest brak pracy dla skazanych, co spowodowane jest tym, że więzienne zakłady produkcyjne nie wytrzymują warunków konkurencji z zakładami wolnościowymi. Fakt, że więźniowie nie pracują, przynosi negatywne skutki materialne, a także społeczne. Praca bowiem nie tylko jest sposobem na zdobycie środków finansowych, lecz także dowartościowuje, stanowi miejsce nawiązywania kontaktów społecznych, jest rozrywką i przywilejem. Dotyczy to rzeczywistości więziennej, gdzie monotonia, nuda i izolacja są bardziej dotkliwe, ale też świata wolnościowego, w którym brak pracy powoduje wykluczenie społeczne, marginalizację, podatność na patologię i uzależnienie od alkoholu. Praca i kontakty społeczne są dla człowieka równie ważne jak zdobycie pieniędzy na utrzymanie. Do niekorzystnych skutków izolacji społecznej należy funkcjonowanie byłych osadzonych na obrzeżach społeczeństwa w ramach grup wykluczonych, żyjących poza głównym nurtem życia społecznego⁷.

W izolacji więziennej dotkliwym problemem, z którym boryka się personel zakładu karnego, jest narkomania wśród skazanych, którzy niejednokrotnie są przymuszani do zażywania narkotyków przez innych współskazanych.

Wszystko to składa się na niełatwą pod względem resocjalizacyjnym, społecznym i organizacyjnym sytuację zakładu karnego, gdyż niejednokrotnie niezmiernie trudno jest pogodzić wszystkie przepisy, postulaty i stawiane przed placówką cele.

„Nie ma resocjalizacji”

Właściwie można powiedzieć, że więźniowie uczą się sztuki przetrwania w instytucji izolacyjnej, a jednocześnie ulegają demoralizacji przez skomasowane, jednolite środowisko przestępcze ludzi naruszających prawo, często brutalnych i agresywnych bądź cynicznych, obojętnych

⁶ M. Dąbrowski: *Za krat i bram więziennych. Dialogi z życia więźniów*. Przedmowa W. Makowski. Warszawa: [nakładem autora], 1924; A.S. Ettinger: *Zbrodniarz w świetle antropologii i psychologii*. Warszawa: F. Hoesick, [1924]; Urke Nachalnik: *Życiorys własny przestępcy*. Przedmowa S. Błachowski. Oprac. S. Kowalski. Poznań: Towarzystwo Opieki nad Więźniem „Patronat”. Oddział Rawicz, 1933; P. Stępnia k: *Wymiar sprawiedliwości i praca socjalna w krajach Europy Zachodniej*. Poznań: Ławica, 1998.

⁷ R. Szczepanik: *Stawanie się recydywistą. Kariery instytucjonalne osób powracających do przeszłości*. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, 2015, s. 129.

na losy i krzywdę innych. Więźniowie w kontaktach z dziennikarzami, studentami czy naukowcami niejednokrotnie twierdzą, że „nie ma resocjalizacji”. Stawiają administracji, wysuwają pod adresem ludzi ze świata poza więzieniem zarzuty i pretensje, że resocjalizacji w więzieniu nie ma. Jest to forma krytyki systemu. Ale jednocześnie należałoby odczytać takie twierdzenia osadzonych jako werbalizację ich potrzeby nadania sensu „zmarowanemu” czasowi życia za murami. Więźniowie chcą, aby ich cierpienie z uwagi na dolegliwość pobytu w więzieniu miało sens. Więzień rzadko czuje się słusznie skazany za wyrządzone innemu człowiekowi bądź społeczeństwu zło; raczej czuje się skrzywdzony, zraniony, okradziony z życia, które mógł spędzić inaczej. Ma poczucie braku zrozumienia, krzywdy i braku sensu kary. Samo przestrzeganie przez osadzonego procedur, respektowanie regulaminu i sprawne, bez nadzwyczajnych zdarzeń i zakłóceń, odbywanie kary – czyli to, z czego cieszą się więźniennicy – jest niejednokrotnie jedynie „sztuką dla sztuki”. Więzień stara się sprawnie „przeżyć” przez system więzienny – dział ewidencji nalicza więźniowi czas do końca kary, sąd przygotowuje stosowne dokumenty itp. Opieka, kontrola i pozbawienie możliwości decydowania o sobie dotyczą w zakładzie karnym wszystkich więźniów.

Część skazanych zostaje poddana resocjalizacji. W wypadku więźniów młodocianych resocjalizacja ma charakter obligatoryjny. Na resocjalizację innych skazanych zgodę wyraża administracja. Wtedy wspólnie z wychowawcą, psychologiem ustalany jest tzw. indywidualny plan naprawy, poprawy drogi życiowej, zamiany zasad postępowania skazanego i respektowanie przez niego norm moralnych. Oddziaływania wychowawcze wobec osób młodocianych (do 21. roku życia) budzą mniej zastrzeżeń natury formalnej, bo są to jednostki stosunkowo młode, podatne na wpływy otoczenia.

Interesujące są poszukiwania nowych rozwiązań w dziedzinie resocjalizacji penitencjarnej, dotyczących potrzeby i standardów resocjalizacji, funkcji kary i modelu resocjalizacji, jak model dobrego życia (GLM) czy resocjalizacyjny model zarządzania ryzykiem (RNR)⁸. Inne propozycje rozwiązań w ramach resocjalizacji to tzw. twórcza resocja-

⁸ W. Ambrozik: *Pedagogika resocjalizacyjna. W stronę uspołecznienia systemu oddziaływań*. Kraków: Impuls, 2016; M. Szuka: *Anachronizm i aktualność. Idea resocjalizacji w sporze o nowoczesność*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 2013; *Reformy prawa karnego. W stronę spójności i skuteczności*. Red. J. Utrat-Milecki. Warszawa: Oficyna Naukowa, 2013; *Psychologia penitencjarna*. Red. M. Ciosek, B. Pastwa-Wojciechowska. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2016.

lizacja czy coaching społeczny⁹ – uwzględniają one rozwijanie i kreowanie potencjałów skazanego i kształtowanie jego twórczego stosunku do środowiska życia, przestrzeni społecznej. Inny model resocjalizacji – model odporności (*resilience*) – uwzględnia znaczenie w tym procesie czynników przeciwnych wobec czynników ryzyka (układy rówieśnicze, przyjaźń, pozytywne więzi społeczne itp.)¹⁰. Wymienione modele resocjalizacji są kontynuacją systemu resocjalizacji przyjętego już w końcu XIX wieku między innymi w Studzieńcu. System ten w kolejnych dziesięcioleciach był rozwijany i upowszechniany¹¹.

Przestępca, według ustawodawcy, jest to człowiek niedojrzały i wymagający wychowania, kierowania, podpowiedzi. Takiemu człowiekowi należy zastąpić rodziców i nauczycieli, którzy nie zdołali (nie mieli czasu, umiejętności bądź możliwości) zająć się jego wychowaniem; konieczność korekty tych zachowań ciąży na wychowawcy penitencjarnym. Wedle innej definicji, przestępca to jednostka dorosła, działająca według własnego kodeksu moralnego i prawnego; osoba, która ma już za sobą okres opieki, kierowania i wychowania. Wychowywanie jednostki, decydowanie za nią jest już niepotrzebne. Dalszy okres opieki nad takim człowiekiem byłby swego rodzaju powrotem tej osoby do okresu niedojrzałości i dzieciństwa – a cofnięcie czasu, powrót do wcześniejszych stadiów rozwojowych są niemożliwe. Zamknięcie w warunkach, w których inni decydują za skazanymi we wszystkich możliwych sferach życia, niweluje i odbiera tym ludziom umiejętności i poziom dojrzałości, który do tej pory osiągnęli. Traktowanie skazanych w więzieniu jak gdyby byli niedojrzałymi dziećmi, które należy otoczyć opieką i wychować, budzi poważne zastrzeżenia. Sytuacja ta przypomina postawę dominacji, arogancji osób mających władzę wobec ludzi im podległych. Powszechnie przyjęte dziś postępowanie wobec więźniów jest niezgodne z zasadą podmiotowości i humanitaryzmu. Propozycje resocjalizacji i wychowania są do pewnego stopnia uzasadnione jedynie wobec nieletnich. Trzeba zauważyć, że występu-

⁹ M. Konopczyński: *Twórcza resocjalizacja w warunkach penitencjarnych. Utopia czy rzeczywistość*. W: *Adekwatność polskiego systemu penitencjarnego i resocjalizacyjnego do współczesnych rozmiarów i rodzajów przestępczości*. [Red. B. Urban]. Mysłowice: Wydawnictwo Górnośląskiej Wyższej Szkoły Pedagogicznej im. Kardynała Augusta Hłonda, 2007; A. Fidelus: *Rola kapitału społecznego w przebiegu procesu readaptacji społecznej skazanych*. W: *Profilaktyka i probacja w środowisku lokalnym*. Red. B. Urban, M. Konopczyński. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 2012.

¹⁰ B. Urban: *Agresja młodzieży i odrzucenie rówieśnicze*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2012.

¹¹ W. Ambrozik: *Od kaźni i tortur do uwięzionej socjalizacji: o genezie i rozwoju systemu profilaktyki i resocjalizacji*. „Studia Ekonomiczne” 2013, nr 24.

je tu wyraźna sprzeczność między „wychowywaniem” młodocianych a wyrokiem sądu, który (zgodnie z ustawą) uznaje obywateli już od 17. roku życia za dojrzałych, dorosłych i zdolnych do odpowiedzialności sądowej za swoje własne czyny.

W placówkach penitencjarnych istotne znaczenie ma czas pobytu więźnia w izolacji. Długoletnie funkcjonowanie w roli więźnia powoduje u skazanych coraz wyższy stopień prizonizacji, asymilacji kultury więziennej, wyrabia u nich osobowość kanceralną, która stanowi barierę w procesie adaptacji społecznej¹². Skazany traci posiadane niegdyś umiejętności społeczne (samodzielność, umiejętność dokonywania wyboru, pełnienia ról społecznych itp.), co skutkuje zmniejszeniem jego szansy na proces readaptacji społecznej i nawiązanie więzi z nieprzestępczym środowiskiem społecznym.

Zamiast wychowawców penitencjarnych

Wychowawca penitencjarny ma niewiele możliwości, by oddziaływać wychowawczo na skazanych za pomocą stwarzania sytuacji wychowawczych, własnego przykładu; ma też ograniczoną możliwość uczenia więźniów umiejętności społecznych. Pracuje w sytuacji sztucznej, ma mało czasu, by oddziaływać na więźniów w sposób naturalny i rzadko kontaktuje się ze skazanymi, którzy przebywają „pod celą”.

Pełnienie roli wychowawcy w instytucjach resocjalizacyjnych wobec ludzi dorosłych, mających bogate doświadczenie życiowe, ojców i mężów jest raczej niemożliwe. W placówce osoba wspierająca skazanych w poszukiwaniu pozytywnych rozwiązań życiowych jest potrzebna, należy jednak dążyć do tego, by skazani mieli kontakt z większą ilością ludzi ze świata wolnościowego. Osoby wspierające skazanych nie powinny być określane mianem „wychowawców”. Bardziej trafne wydaje się nazywanie osób wspierających więźniów w powrocie do funkcjonowania w zgodzie z normami społecznymi określeniami: kurator penitencjarny (więzienny), doradca społeczny, oficer probacyjny. Także używanie na określenie zatrudnionych w niektórych placówkach penitencjarnych pracowników zajmujących się przygotowaniem do zawodu i przekwalifikowaniem zawodowym nazwy: „penitencjarny doradca zawodowy”. Określenie „penitencjarny doradca zawodowy” funkcjonuje w ramach Programu operacyjnego „Kapitał ludzki dla Polski na lata 2008–2013” (projekt 1.26). Zgodnie z założeniami projektu,

¹² B. Jarzębowska-Baziak: *Oddział zewnętrzny Zakładu Karnego w Wincentowie. Założenia teoretyczne. „Opieka – Wychowanie – Terapia”* 1996, nr 2; M. Ciosek: *Psychologia sądowa i penitencjarna...*, s. 214.

w 15 jednostkach penitencjarnych utworzono stanowisko penitencjarnego doradcy zawodowego. Podobnym celom służyły inne projekty, na przykład cykl szkoleniowo-aktywizacyjny¹³ służący podniesieniu kwalifikacji zawodowych osób pozbawionych wolności i przygotowaniu ich do powrotu na rynek pracy po zakończeniu odbywania kary pozbawienia wolności¹⁴.

Penitencjarny doradca zawodowy i społeczny może służyć więźniom radą i konkretną pomocą w różnych sytuacjach życiowych, ale na zasadzie dobrowolności, z poszanowaniem praw i potrzeb skazanych.

Zakład karny – teren trudny organizacyjnie i penitencjarnie

W obowiązujących dziś dokumentach regulujących zasady postępowania ze skazanymi oraz organizację współczesnego więziennictwa podkreśla się znaczenie poszanowania godności skazanego oraz akcentuje, konieczny w pracy ze skazanymi, autorytet służby więziennej. Ma on wynikać nie tyle z poszanowania władzy i zwierzchnictwa funkcjonariuszy, ile z szacunku skazanych dla cech osobowych pracowników penitencjarnych, takich jak sprawiedliwość, prawdomówność, profesjonalizm. W postępowaniu ze skazanymi przyjęto zasadę poszanowania ich godności ludzkiej. Stale poszukuje się również skutecznych metod oddziaływania resocjalizacyjnego na osadzonych¹⁵.

Obowiązujące dziś w więziennictwie zasady są wzorowane na regulaminie więziennym z roku 1931, w którym wprowadzono do więzień działalność wychowawczą i system progresywny, zapewniono osadzonym kształcenie zawodowe i oświatę, opiekę religijną, dostęp do działalności kulturalno-oświatowej, sportu. Wówczas były to rozporządzenia o doniosłym znaczeniu. Skazany miał mieć dostęp do oświaty, kultury, starano się o indywidualizację, segregację więźniów i odrębne traktowanie nieletnich. Więźniowie mieli mieć zapewnione

¹³ J. Rejman: *Innowacje penitencjarne*. W: *Optymalizacja oddziaływań resocjalizacyjnych w Polsce i w niektórych krajach europejskich*. Red. F. Kozaczuk. Rzeszów: Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, 2006; M. Marcza: *Resocjalizacyjne programy penitencjarne realizowane przez Służbę Więzienną w Polsce*. Kraków: Oficyna Wydawnicza „Impuls”, 2013.

¹⁴ Polska Służba Więzienna. *Informator 2011-2012*. Oprac. Zespół Organizacji Współpracy Zewnętrznej w Biurze Dyrektora Generalnego Służby Więziennej. Warszawa: Centralny Zarząd Służby Więziennej, 2013, s. 60.

¹⁵ H. Świda, W. Świda: *Młodociani przestępcy w więzieniu*. Warszawa: Wiedza Powszechna, 1961; B. Jarzębowska-Bazia: *Praca wychowawcza w zakładzie karnym dla młodocianych (na tle doświadczeń w Szczypiornie)*. Warszawa: Wydawnictwo Prawnicze, 1972.

dobrze warunki higieniczno-zdrowotne. Wysokie wymagania stawiano kadrze więziennej – starano się o możliwie najlepszy poziom oświatowy, moralny i wysokie kompetencje zawodowe funkcjonariuszy¹⁶.

Koniec wieku XX i zmiany ustrojowe w Polsce – po okresie zawirowań, rygoru i represji stosowanych w latach powojennych – przyniosły dalszy postęp w dziedzinie więziennictwa. Wprowadzono system wychowawczo-resocjalizacyjny, przywrócono udział religii. „Praca kapelanów w więzieniach – jak pisze Cekiera – ma na celu przywracanie więźniom poczucia godności człowieka, dla autorytetu Boskiego i ludzkiego”¹⁷. Zakład karny ma spełniać cel resocjalizacyjny. Sprzeczność jednak tkwi w zestawieniu współczesnego rozumienia wychowania i rzeczywistości zakładu totalitarnego. Znajduje to odbicie również w poglądach penitencjarnych. Na przykład Henryk Machel stwierdza, że większość personelu więziennego uczestniczy w realizacji resocjalizacyjnej funkcji kary pozbawienia wolności. Wymaga to od pracowników penitencjarnych nie tylko dobrego przygotowania zawodowego, lecz także określonych kompetencji społecznych i cech osobowości, jak empatia, życzliwość, sprawiedliwość, skłonność do zaangażowania w pracę ze skazanymi. Taki charakter pracy funkcjonariuszy służby więziennej skutkuje objawami wypalenia zawodowego, a jednocześnie niską efektywnością resocjalizacji. Znaczna część pracy funkcjonariuszy ma charakter usługowy, a nie wychowawczo-resocjalizacyjny wobec skazanych¹⁸.

Więzienie jako środowisko wychowawcze jest to teren trudny. Henryk Machel stwierdza, że „resocjalizacja penitencjarna jest procesem niezwykle trudnym, a niekiedy wręcz niemożliwym”¹⁹. Podobne wątpliwości miał również Mieczysław Ciosek, który pisał: „przebieg resocjalizacji w tak szczególnym miejscu, jakim jest zakład karny – zakładając, że przeprowadzenie tego procesu w tym miejscu jest w ogóle możliwe, zależy w pierwszym rzędzie od funkcjonariuszy więziennych”²⁰. W celu uczynienia procesu resocjalizacji więźniów

¹⁶ J.W. Śliwowski: *Kara pozbawienia wolności we współczesnym świecie. Rozważania penitencjarne i penologiczne*. Warszawa: Wydawnictwo Prawnicze, 1981.

¹⁷ C. Cekiera: *O godność i autorytet osoby w zakładach penitencjarnych – aspekt psychologiczny i historyczny*. W: *Przestępca i skazany nie tracą godności osoby*. Red. W. Woźniak. Olecko: Wydawnictwo Wszechnicy Mazurskiej, 2005, s. 94.

¹⁸ H. Machel: *Więzienie jako instytucja karna i resocjalizacyjna*. Gdańsk: Arche, 2003, s. 83.

¹⁹ H. Machel: *Poprawczy cel wykonywania kary pozbawienia wolności...*, s. 589.

²⁰ M. Ciosek: *Psychologia sądowa i penitencjarna...*, s. 267.

bardziej efektywnym M. Ciosek proponuje stawiać wysokie wymagania i zakres obowiązków funkcjonariuszom penitencjarnym. Badacz ten zakłada, że dopiero tak zorientowana praca służb więziennych pozwoli na osiągnięcie zadowalających wyników oddziaływań wychowawczych na osadzonych²¹.

Wydaje się jednak, że podejmowane w tym kierunku działania są nieskuteczne i nieracjonalne. Brak efektów wychowania więziennego wynika w dużej mierze nie tylko z niedoskonałych metod resocjalizacji, lecz także z niezaspokojenia wielu podstawowych potrzeb skazanych. Poza tym często nie sposób pogodzić realizacji nakazu humanitarne-go traktowania więźniów, zawartego w międzynarodowych dokumentach (*Europejskie reguły więzienne*, 1987; *Reguły minimalne postępowania z więźniami ONZ*, 1955) z utrzymaniem dyscypliny i porządku w zakładzie²². Model pracy ze skazanymi, w którym dąży się do zmiany ich postępowania, kształtowania odpowiedzialności i dojrzałości społecznej, oparty na kontroli, izolacji i opiece kadry nad więźniami, nie może przynieść pozytywnych rezultatów. Osadzeni przez większość czasu w zakładzie karnym nic nie robią, nie uczą się i nie pracują. Powinno raczej być odwrotnie: to osadzony powinien wykazywać większą aktywność, odpowiedzialność i umiejętność dokonywania wyboru. Kadra penitencjarna słusznie zobligowana jest do inicjowania procesu resocjalizacji, korekty zachowań skazanych i współpracy z nimi, ale ta działalność służb często polega na kierowaniu skazanym i opiekowaniu się nim. Zbytnia aktywność i opiekuńczość ze strony kadry, rygor i posłuszeństwo więźniów skutkują ich wyuczoną bezradnością. To skazani przyjmują postawę kontrolującą poczynania administracji i starają się egzekwować należne im prawa, kontrolują wychowawców, są ich „zwierzchnikami”.

Wychowawca w zakładzie karnym najczęściej jest osobą po studiach wyższych. Według ustaleń statystycznych²³, aż 40,2% kadry w służbie więziennej ma wykształcenie wyższe magisterskie, a 11,5% – wyższe zawodowe. To w sumie 51,5% osób po studiach pracujących w roli wychowawców w zakładach penitencjarnych. Wykształcenie podstawowe i zawodowe posiada jedynie 3,5% kadry służby więziennej. Około 90% funkcjonariuszy to ludzie w wieku 26–45 lat²⁴. Kadra w placówkach penitencjarnych jest dobrze przygotowana zawodowo, specjalistycznie i stale podnosi swe kwalifikacje.

²¹ Ibidem.

²² Ibidem, s. 257.

²³ *Polska Służba Więzienna. Informator 2011–2012...*, s. 60.

²⁴ Struktura zatrudniania kadry według stanu na dzień 31.12.2011 r. Ibidem.

Umiejętności kadry nie są jednak wykorzystywane podczas pełnienia obowiązków. Wykonuje ona bowiem prace w znacznej części typu opiekuńczo-kontrolnego. Nie jest to działalność resocjalizacyjna oparta na oddziaływaniach osobowych („antropotechnika”) ani „twórcza resocjalizacja”.

„Nie ma skazanego – jest człowiek”

Funkcjonariusze więzienni powinni być przygotowani do realizacji kary izolacji i pozbawienia wolności skazanych. Kara taka ma funkcję prewencyjną, pracownicy więzienia nie powinni więc „wychowywać” skazanych, opiekować się nimi, bo są to dorośli ludzie. Nie trzeba nikogo zamykać w więzieniu po to, by mógł on rozwijać talenty artystyczne i sportowe. W praktyce jednak najpierw izolujemy skazanych, a potem pomagamy im walczyć z nudą, monotonią pobytu w więzieniach i podkulturą przestępczą. Tego paradoksu można uniknąć, stosując środki probacyjne, rozwijając pomoc rodzinie i dziecku zagrożonemu niedostosowaniem społecznym. Artystycznie i twórczo można rozwijać się (lub nakazać zajęcia tego rodzaju) w placówkach na wolności, a nie w placówkach penitencjarnych. Duży potencjał intelektualny i osobowy kadry nie zostaje należycie wykorzystany, jeśli funkcjonariusze mają do wykonania dużo czynności biurokratycznych i usługowo-opiekuńczych wobec skazanych. Skazani nie mogą stać się ponownie dziećmi. Więźniowi potrzebny jest raczej doradca, kurator bądź coach, a nie wychowawca.

Może warto w tym kontekście sparafrazować słowa Marii Grzegorzewskiej: „Nie ma kaleki, jest człowiek”, i powiedzieć: „Nie ma przestępcy, jest człowiek”, lub: „Nie ma skazanego, jest człowiek”. Trzeba rozwijać warunki pozytywne wychowania, każdego wychować do takiej pełni wychowania, jaką on może osiągnąć, „jak najgłębiej uspołecznić” ludzi, a nie jedynie usuwać warunki negatywne i przeszkody w rozwoju²⁵.

Zbyttnia kontrola osadzonych jest formą agresji ze strony społeczeństwa. Fakt, że skazani na izolację mają w więzieniu czas wolny przez 23 godziny na dobę (1 godzina przeznaczona jest na obowiązkowy spacer), pozwala więźniom przyzwyczaić się do tego, że „można mieć wieczne wakacje” i „żyć z pracy innych”, dostawać zapomogi itp.

Populacja więzienna w Polsce, w porównaniu z populacją więzienną w innych krajach, jest stosunkowo duża. Na dzień 31 lipca 2013 roku

²⁵ M. Grzegorzewska: *Pedagogika specjalna. Skrypt wykładów*. Warszawa: Państwowy Instytut Pedagogiki Specjalnej, 1964, s. 7.

w Polsce było ogółem 84 123 osadzonych (tymczasowo aresztowanych – 6 575, skazanych – 76 900, a ukaranych – 648). Stopień prizonizacji (liczba uwięzionych na 100 tysięcy osób) w Polsce jest stosunkowo wysoki w porównaniu ze stopniem prizonizacji w innych krajach; wynosi 219 (w Szwecji – 67, w Niemczech – 80, we Francji – 102, w Czechach – 154, a na Ukrainie – 302). Przewidziana powierzchnia na jednego więźnia wynosi w Polsce 3 m², podczas gdy w innych krajach zazwyczaj więcej, na przykład w Czechach 4 m², w Niemczech 8–10 m², a 11 m² we Francji²⁶.

Udział społeczeństwa w adaptacji społecznej skazanych

Aby skazani mogli odnaleźć się w społeczeństwie po opuszczeniu więzienia, muszą być bardziej samodzielni, ponosić odpowiedzialność za swoje czyny, mieć jasną świadomość tego, co zrobili. Rozumieć, że ich czyn był antyspołeczny, krzywdzący innych. Skazani i osadzeni w więzieniu raczej skupiają się na własnej krzywdzie, jaką jest – w ich rozumieniu – osadzenie w zakładzie karnym, a tym samym pozbawienie ich życia na wolności. Pracownicy więzienia nie powinni być na usługach skazanych, kompetencje kadry penitencjarnej nie są przydatne ani do stosowania represji i izolacji, ani do opiekowania się więźniami. Efekty pobytu w więzieniu nie są zadowalające. Świadczą o tym statystyki – przeludnienie więzień, duża liczba osadzonych w zakładach karnych i rozczarowanie osadzonych „resocjalizacją” więzienną, zniechęcenie kadry (wypalenie zawodowe itp.) i powrót skazanych do przestępczości, recydywa.

Zgodnie ze współczesnymi międzynarodowymi standardami wykonywania kar²⁷, „Życie w więzieniu, tak dalece jak to możliwe, musi odpowiadać pozytywnym warunkom życia w społeczeństwie” (pkt 5 *Rekomendacji Rec (2006) 2*); „Każde pozbawienie wolności musi być wykonane w sposób ułatwiający osobom pozbawionym wolności reintegrację w wolnym społeczeństwie” (pkt 6); a także: „Tak dalece, jak to

²⁶ K. Kowaluk: *Polska na tle Europy. Systemy penitencjarne*. „Forum Penitencjarne” 2013, nr 9, s. 6; A. Nawój-Śleszyński: *Przeludnienie więzień w Polsce. Przyczyny, następstwa, możliwości przeciwdziałania*. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, 2013.

²⁷ Rada Europy, Komitet Ministrów: *Rekomendacja Rec (2006) 2 Komitetu Ministrów dla państw członkowskich Rady Europy. Europejskie Reguły Więzienne. Podstawowe zasady*. „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 2011, nr 72–73 (numer specjalny): *Międzynarodowe standardy wykonywania kar*, s. 33.

jest możliwe, należy zachęcać do współpracy służby społeczne i popierać udział społeczeństwa w życiu więźniów” (pkt 7).

Ostatni z postulatów *Rekomendacji* (pkt 7) warto byłoby realizować za pomocą zmniejszania liczby osadzonych w więzieniu, orzekania krótszych wyroków lub kary grzywny, monitoringu elektronicznego, darowania kary. Osadzonym w izolacji trzeba poświęcić uwagę, wymagać od nich. Ale też pomóc im w życiu, uczyć ich konsekwencji i odpowiedzialności, wiary w swoje lepsze „ja”.

Na wolności nikt nie opiekuje się dorosłymi ludźmi w takim zakresie, w jakim robi się to w zakładzie karnym, nie zapewnia im dachu nad głową, nie płaci za jedzenie, lekarstwa, ubranie, nie dostarcza rozrywek ani nie daje możliwości uprawiania sportu. Osadzeni w więzieniu, przyzwyczajeni do bycia obsługiwaniymi przez wiele lat (tak długo, jak trwa pobyt w więzieniu), a gdy zostają „wypuszczeni” z zakładu na wolność, nie są do niej przygotowani. Reintegracja społeczna byłego więźnia po kilkuletnim pobycie w tym „przedszkolu” czy „żłobku” dla jednostek aspołecznych ma małe szanse powodzenia.

Należy zwiększyć udział społeczeństwa w kontaktach ze skazanymi oraz monitorować realizację wykonania kary pozbawienia wolności. Za interesujący sposób wdrażania tych postulatów należy uznać stworzenie w Polsce w okresie międzywojennym tzw. komitetów więziennych²⁸. W skład takiego komitetu mieli wchodzić przedstawiciele różnych środowisk społecznych, na przykład lekarz, sędzia, prokurator, duchowny, nauczyciel, reprezentant miejscowych władz, a także naczelnik więzienia i członek organizacji zajmującej się pomocą więźniom. (W dzisiejszych czasach – z uwagi na nowe uwarunkowania społeczne – warto by poszerzyć tę listę o przedstawicieli uczelni i studentów oraz mass mediów). Członkowie komitetów mieli się spotykać raz w tygodniu na terenie więzienia, wysłuchiwać skarg, propozycji i uwag skazanych, pomagać im w załatwieniu życiowych spraw, w kontakcie z rodziną itp. Przede wszystkim jednak, jako osoby niezależne, mieli wypowiadać się na temat warunków wykonania kary, postępowania ze skazanymi, a w miarę konieczności rozwiązywać kwestie sporne lub interweniować w wypadku naruszenia prawa i niehumanitarnego traktowania skazanych²⁹.

²⁸ Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 czerwca 1928 r. o wykonaniu rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 7 marca 1928 r. w sprawie organizacji więziennictwa. Dz.U. 1928, nr 64, poz. 591.

²⁹ Z. Bugajski, E. Neymark: *Aktualne zagadnienia i projekty reformy więziennictwa*. T. 1. Warszawa: Zakłady Graficzne Pracowników Drukarskich, 1925.

W obecnej sytuacji zakładów karnych realizacja celów kary zarówno po stronie kadry, jak i po stronie skazanych nie wydaje się możliwa. Stała intensyfikacja kontroli, opieki i izolacji nie sprzyja zdobyciu przez skazanych poczucia odpowiedzialności za siebie, samodzielności i kierowania własnym życiem.

Środki przeznaczone na pobyt skazanych w więzieniu na pewno można i należy zagospodarować z lepszym skutkiem niż czyniono to dotychczas. W więzieniu należy stworzyć więcej możliwości zatrudnienia skazanych, objąć wszystkich osadzonych obowiązkową nauką i aktywizacją (uczestniczenie w kształceniu, zajęciach wymagających wysiłku intelektualnego, wdrażanie do wytrwałości i systematyczności), z położeniem nacisku na zapobieganie uzależnieniom. Praca ze skazanym powinna koncentrować się na wykorzystaniu mocnych stron jednostki³⁰.

W roku 2010/2011 na ogólną liczbę 85 tysięcy osadzonych uczył się co piąty, czyli nauczaniem objęte jest jedynie 20% populacji więziennej. W 2013 roku nauczanie odbywało się na terenie 22 zakładów karnych i 2 aresztów śledczych (na ogólną liczbę 87 zakładów karnych i 69 aresztów śledczych). Proporcje te należałoby odwrócić i objąć obowiązkowym kształceniem możliwie największą grupę osadzonych³¹.

Kształcenie i aktywizacja społeczna osób osadzonych

Analogicznie do różnorodności zabiegów rehabilitacyjnych stosowanych wobec osób poszkodowanych w wyniku wypadków, chorych lub osób z niepełnosprawnością, wobec skazanych także trzeba podjąć na szerszą skalę działania korekcyjne, w tym przypadku w zakresie umiejętności społecznych. Należy nie tylko dbać o zachowanie przez osadzonych tych umiejętności, które oni już posiadają (troszczyć się o to, aby w trakcie pobytu w więzieniu umiejętności te nie były zapomniane), lecz także rozwijać, wykształcić te, których skazani nie posiadają, a których brak będzie stygmatyzował te osoby po opuszczeniu przez nie więzienia.

Niektórzy z więźniów po opuszczeniu zakładu izolacyjnego, w którym przebywali kilka lat, nie potrafią na przykład jeść nożem i widelcem, bo przez wiele lat jedli jedynie łyżką. Trzeba zastanowić się, jakie

³⁰ M. Kuleśza: *Coaching społeczny – zarys koncepcji wspierania osób zagrożonych wykluczeniem społecznym*. W: *Coaching społeczny. W poszukiwaniu efektywnych form wspierania osób w trudnych sytuacjach życiowych*. Red. J. Surzykiewicz, M. Kuleśza. Warszawa: Difin, 2013.

³¹ K. Kowaluk: *Polska na tle Europy. Systemy penitencjarne...*

działania ze strony funkcjonariuszy będą istotnie skazanym pomagały w życiu na wolności, a jakie wręcz mogą z nich uczynić „społeczne kaleki” – osoby, które będą skazane na życie w instytucjach izolacyjnych, opiekuńczych bądź w środowisku przestępczym. Pomocne w przywróceniu osadzonych społeczeństwu mogą okazać się niektóre programy penitencjarne realizowane w zakładach karnych³². Istotne jest rozbudzenie samoświadomości skazanych i uwrażliwienie ich na dobro i potrzeby innych ludzi, w tym ofiar. Skazani muszą zrozumieć, że wiele od nich zależy, i wykorzystać czas w więzieniu na określenie swego celu i swojego miejsca w życiu. Propozycje resocjalizacji mają również swoje umocowanie w poglądach teologów i duchownych, którzy biorą udział w pracy ze skazanymi. Jak twierdzi ks. Piotr Kosmol, w procesie karnym muszą się znaleźć elementy pokuty, żal, skrucha, odwrócenie się od zła, bo w przeciwnym razie pozbawi się skazanego rytów ludzkich, a karanie go stanie się odwetem, bezdusznym wyrównaniem sprawiedliwości, czyli procesem zupełnie nieliczącym się z osobą karanego. Ten sens pokuty może nadać karze tylko sam karany, ponieważ „Bóg nigdy nie dąży do zniszczenia człowieka winnego i grzesznego, lecz do jego uratowania. Nie możemy wymagać od przestępcy pokuty, ale można do pokuty pobudzać i uzdalniać”³³. Trzeba dostrzec w skazanym człowieka i usunąć z życia codziennego rytuał izolacji i „etykietowania więźniów”.

Po okresie nowego spojrzenia na dziecko, jego potrzeby, problemy oraz obowiązki wobec dziecka (zapisy Deklaracji genewskiej z 1924 roku), po okresie działalności licznych pedagogów – humanistów, czasie walki o prawa kobiet, uznania praw mniejszości, a także po wprowadzeniu zasady „normalizacji” w stosunku do osób niepełnosprawnych, warto zrewidować podejście do ludzi dokonujących przestępstw.

Ani izolacja i marginalizacja więźniów, ani usiłowania, by zapewnić im czas i opiekować się nimi, by „był spokój w więzieniu”, nie odpowiadają współczesnym standardom myślenia i nauki. Więzień to też człowiek, pora to dostrzec i uwzględnić nie tylko w przepisach i kodeksach, ale głównie w świadomości i praktyce społecznej.

³² Niektóre z tych propozycji budzą etyczne kontrowersje z uwagi na brak poszanowania godności osób użytych jako „materiał” do celów resocjalizacji przestępców, na przykład propozycja, by osadzeni w celu przemiany wewnętrznej opiekowali się osobami niedołężnymi i starymi.

³³ P. Kosmol: *Etyczno-teologiczna koncepcja kary*. W: *Ad libertatem in Veritate*. Księga pamiątkowa dedykowana księdzu profesorowi Alojzemu Marcolowi w 65. rocznicę urodzin i 35-lecie pracy naukowej. Red. P. Morciniec. Opole: Wydział Teologii Uniwersytetu Opolskiego, 1996, s. 242–243.

Bibliografia

- Ambrozik W.: *Od kazi i tortur do uwięzionej socjalizacji: o genezie i rozwoju systemu profilaktyki i resocjalizacji*. „Studia Ekonomiczne” 2013, nr 24.
- Ambrozik W.: *Pedagogika resocjalizacyjna. W stronę uspołecznienia systemu oddziaływań*. Kraków: Impuls, 2016.
- Bugajski Z., Neymark E.: *Aktualne zagadnienia i projekty reformy więziennictwa*. T. 1. Warszawa: Zakłady Graficzne Pracowników Drukarskich, 1925.
- Cekiera C.: *O godność i autorytet osoby w zakładach penitencjarnych – aspekt psychologiczny i historyczny*. W: *Przestępca i skazany nie tracą godności osoby*. Red. W. Woźniak. Olecko: Wydawnictwo Wszechnicy Mazurskiej, 2005.
- Ciosek M.: *Psychologia sądowa i penitencjarna*. Warszawa: Wydawnictwa Prawnicze PWN, 2001.
- Dąbrowski M.: *Za krat i bram więziennych. Dialogi z życia więźniów*. Przedmowa W. Makowski. Warszawa: [nakładem autora], 1924.
- Ettinger A.S.: *Zbrodniarz w świetle antropologii i psychologii*. Warszawa: F. Hoesick, [1924].
- Fidelus A.: *Rola kapitału społecznego w przebiegu procesu readaptacji społecznej skazanych*. W: *Profilaktyka i probacja w środowisku lokalnym*. Red. B. Urban, M. Konopczyński. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 2012.
- Grzegorzewska M.: *Pedagogika specjalna. Skrypt wykładów*. Warszawa: Państwowy Instytut Pedagogiki Specjalnej, 1964.
- Jarzębowska-Baziak B.: *Oddział zewnętrzny Zakładu Karnego w Wincentowie. Założenia teoretyczne*. „Opieka – Wychowanie – Terapia” 1996, nr 2.
- Jarzębowska-Baziak B.: *Praca wychowawcza w zakładzie karnym dla młodocianych (na tle doświadczeń w Szczypiornie)*. Warszawa: Wydawnictwo Prawnicze, 1972.
- Konopczyński M.: *Twórcza resocjalizacja w warunkach penitencjarnych. Utopia czy rzeczywistość*. W: *Adekwatność polskiego systemu penitencjarnego i resocjalizacyjnego do współczesnych rozmiarów i rodzajów przestępczości*. [Red. B. Urban]. Mysłowice: Wydawnictwo Górnośląskiej Wyższej Szkoły Pedagogicznej im. Kardynała Augusta Hłonda, 2007.
- Kosmol P.: *Etyczno-teologiczna koncepcja kary*. W: *Ad libertatem in Veritate*. Księga pamiątkowa dedykowana księdzu profesorowi Alojzemu Marcolowi w 65. rocznicę urodzin i 35-lecie pracy naukowej. Red. P. Morcinek. Opole: Wydział Teologii Uniwersytetu Opolskiego, 1996.

- Kowaluk K.: *Polska na tle Europy. Systemy penitencjarne*. „Forum Penitencjarne” 2013, nr 9.
- Kulesza M.: *Coaching społeczny – zarys koncepcji wspierania osób zagrożonych wykluczeniem społecznym*. W: *Coaching społeczny. W poszukiwaniu efektywnych form wspierania osób w trudnych sytuacjach życiowych*. Red. J. Surzykiewicz, M. Kulesza. Warszawa: Difin, 2013.
- Machel H.: *Poprawczy cel wykonywania kary pozbawienia wolności a jakość wychowawczego personelu penitencjarnego*. W: *Czas społeczny akademickiego uczestnictwa w rozwoju i doskonaleniu civil society. Księga jubileuszowa dedykowana profesorowi Andrzejowi Radziewiczowi-Winnickiemu w 65. rocznicę urodzin*. Red. E. Syrek. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 2010.
- Machel H.: *Więzienie jako instytucja karna i resocjalizacyjna*. Gdańsk: Arche, 2003.
- Marczak M.: *Resocjalizacyjne programy penitencjarne realizowane przez Służbę Więzienną w Polsce*. Kraków: Oficyna Wydawnicza „Impuls”, 2013.
- Moczydłowski P.: *Drugie życie więzienia*. Wyd. 2. popr., poszerz. i uaktual. Warszawa: Oficyna Wydawnicza Łośgraf, 2002.
- Nawój-Śleszyński A.: *Przeludnienie więzień w Polsce. Przyczyny, następstwa, możliwości przeciwdziałania*. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, 2013.
- Polska Służba Więzienna. *Informator 2011–2012*. Oprac. Zespół Organizacji Współpracy Zewnętrznej w Biurze Dyrektora Generalnego Służby Więziennej. Warszawa: Centralny Zarząd Służby Więziennej, 2013.
- Przybyliński S.: *Podkultura więzienna. Wielowymiarowość rzeczywistości więziennej*. Kraków: Oficyna Wydawnicza „Impuls”, 2010.
- Psychologia penitencjarna*. Red. M. Ciosek, B. Pastwa-Wojciechowska. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2016.
- Rada Europy, Komitet Ministrów: *Rekomendacja Rec (2006) 2 Komitetu Ministrów dla państw członkowskich Rady Europy. Europejskie Reguły Więzienne. Podstawowe zasady*. „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 2011, nr 72–73 (numer specjalny): *Międzynarodowe standardy wykonywania kar*.
- Reformy prawa karnego. W stronę spójności i skuteczności*. Red. J. Utrata-Milecki. Warszawa: Oficyna Naukowa, 2013.
- Rejman J.: *Innowacje penitencjarne. W: Optymalizacja oddziaływań resocjalizacyjnych w Polsce i w niektórych krajach europejskich*. Red. F. Kozaczuk. Rzeszów: Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, 2006.
- Resocjalizacja. Zagadnienia prawne, społeczne i metodyczne*. Red. A. Jaworska. Kraków: Oficyna Wydawnicza „Impuls”, 2009.

- Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 czerwca 1928 r. o wykonaniu rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 7 marca 1928 r. w sprawie organizacji więziennictwa. Dz.U. 1928, nr 64, poz. 591.
- Salter A.C.: *Drapieżcy. Pedofile, gwałciciele i inni przestępcy seksualni. Kim są, jak działają i jak możemy chronić siebie i nasze dzieci*. Przeł. A. Janowski. Poznań: Media Rodzina, 2005.
- Stępnia P.: *Wymiar sprawiedliwości i praca socjalna w krajach Europy Zachodniej*. Poznań: Ławica, 1998.
- Szczepanik R.: *Stawanie się recydywistą. Kariery instytucjonalne osób powracających do przeszłości*. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, 2015.
- Sztuka M.: *Anachronizm i aktualność. Idea resocjalizacji w sporze o nowoczesność*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 2013.
- Śliwowski J.: *Kara pozbawienia wolności we współczesnym świecie. Rozważania penitencjarne i penologiczne*. Warszawa: Wydawnictwo Prawnicze, 1981.
- Świda W., Świda H.: *Młodociani przestępcy w więzieniu*. Warszawa: Wiedza Powszechna, 1961.
- Urban B.: *Agresja młodzieży i odrzucenie rówieśnicze*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2012.
- Urke Nachalnik: *Życiorys własny przestępcy*. Przedmowa S. Błachowski. Oprac. S. Kowalski. Poznań: Towarzystwo Opieki nad Więźniem „Patronat”. Oddział Rawicz, 1933.

Danuta Raś

Adult Prisoners Treat as Children versus the Change in Treatment of People Detained in Penitentiary Institution

Summary: The article concerns the analysis of situation of people sentenced to imprisonment and detained in penitentiary unit. It especially concentrates on resocialization process and its results against the effects of isolation and changes in maturity, responsibility and social competences of the convicted. As a result of these analysis a new method of treatment of the convicted as well as tasks and functions for penitentiary personnel was proposed.

Penitentiary personnel instead of educating and taking care of the convicted should act as a counselor, possibly therapist, curator and manager of the institution. Otherwise the stay in prison preserves a demanding attitude, lack of habit of making any effort, work or self-discipline. 'There is no resocialization' as the convicted repeatedly claim, and it is indeed reflected in practice. It is worth mentioning the message of Maria Grzegorzewska and applying it to the convicted: 'there is no criminal – there is a human being'.

The criminals who are treated as immature people, incapable of taking responsibility for their lives and decisions after a few years spent in a penitentiary unit behave rather like children not adults. The convicted are adult people and should be treated in this way to be able to carry out their adult roles.

Key words: resocialization, convicted, social competences, isolation

Danuta Raś

Erwaksene Leute zind Behandelt wie kleine Kindern versus Veränderungen beim Behandeln der Inhaftierten in der Justizvollzugsanstalt (JVA)

Zusammenfassung: Der Artikel analysiert die Lage der Verurteilten, die zum Freiheitsentzug verurteilt wurden, und die sich in einer JVA befinden. Er konzentriert sich vor dem Hintergrund der Isolationsfolgen insbesondere auf den Resozialisierungsprozess und auf seine Ergebnisse im Bereich der Reife, Verantwortung und der Sozialkompetenzen der Verurteilten. Infolge der Analysen wurde eine neue Vorgehensweise im Umgang mit Verurteilten sowie mit Aufgaben und Funktion der Erzieher und der Justizvollzugsbeamten vorgeschlagen.

Anstatt die Verurteilten zu erziehen und sie zu betreuen, sollten die Justizvollzugsbeamten die Rolle eines Beraters, gegebenenfalls Therapeuten und Bewährungshelfers und Justizvollzugsanstaltsverwalters übernehmen. Ansonsten prägt der Aufenthalt in der JVA bei den Verurteilten eine fordernde Haltung, die Angewohnheit sich nicht anzustrengen, nicht zu arbeiten und sich selbst nicht zu disziplinieren. „Es gibt keine Resozialisierung“ behaupten oftmals die Verurteilten und das beweist mehrfach die Praxis. An dieser Stelle sollte man an die Botschaft von Maria Grzegorzewska erinnern und sie auf die Verurteilten beziehen: „Es gibt keinen Verbrecher – es gibt einen Menschen“.

Verbrecher, die wie unreife Personen, die unfähig sind Verantwortung für ihr Leben und Entscheidungen zu übernehmen, behandelt werden, verhalten sich nach ein paar Jahren des Aufenthaltes in der JVA eher wie Kinder als Erwachsene. Die Verurteilten sind erwachsene Menschen, und so sollten sie auch behandelt werden, um die Erwachsenenrolle zu realisieren.

Schlüsselwörter: Resozialisierung, Verurteilter, Mensch, Sozialkompetenz, Isolation